# KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC, sobota dnia 26 listopada 1921 roku. Nr. 267. Rok XV.






# Nie zagubmy duszy polskiej!

Kiedyś, po latach wielu, gdy narody w pokoju i braterskiej miłości kroczyć będą po drodze postępu ludzkości, listopadowe porywy najszlachetniejszych synów Polski — znajdą w historji ocenę sprawiedliwą.

Wówczas spiskowcy belwederscy z r. 1830 i bohaterskie orlęta lwowskie z 1918 r. staną się symbolem niezapomnianym jedności duchowej wszystkich Polaków, bez różnicy przekonań, politycznych, świadcząc że w chwilach ciężkich Polacy umieli się zdobyć na czyn tytanów ducha — ofiarników, umiejących ginąć za najświetsze hasła z imieniem Polski na ustach.

Dziś, w wirze codziennych zmiennych wydarzeń, może nie zdajemy sobie sprawy, jak zaważyła na szali dziejowej krew tych co w dżdżyste noce listopada do porwali się do broni, mierząc czyny na zamiary.

W płomiennym porywie miłości i przywiązania do ziemi ojczystej, w szlachetnym entuzjazmie, w niezłomnym postanowieniu: „umrzeć, lub zwyciężyć", z hasłem „hej, kto Polak na bagnety!" — szli starzy i młodzi, szły pacholęta i niewiasty, a wiódł je Czyn polski.

I kiedy zabrzmiał w sercach głos rogu złotego kiedy wraże zaborcze siły stały się zbyt nienawistne dla duszy polskiej, a buntujące się najmłodsze pokolenie uczuło w sobie za pał święty — prysły kajdany, zerwane słabemi dłońmi, a wyzwalającej się z pęt Polsce jakby na wiwat huknęły rozwalające się tro ny trzech zaborców.

I wówczas jakże skarlały w oczach naszych wszelkie wiernopoddańcze koncepcje odrodzenia Polski pod berłami poszczególnych zaborców...

Uczuła Polska cała, że budzi się w niej nowe życie, że wolno jej mówić o zjednoczeniu zaborów bez owijania się jak bluszcz w kornym hołdzie dokoła tronów ciemięzców.

I przyszły potem wielkie próby dla narodu, uwieńczone cudem Wisły, cudem zespolonego ducha w karnych szeregach obrońców, który pieśni żałosne o wyzwoleniu wprzągł w rydwan strategicznych i bohaterskich zmagań się młodego żołnierza wolnej Polski z wyszkoloną dziczą barbarzyńców, zamieniając te pieśni bólu na pieśni tryumfu.

I jeżeli pierwsze insurekcje były tylko krwawym protestem przeciwko gwałtom i wiwisekcjom, do konywanym na ciele żywym Narodu, przeciwko pohańbieniu wielkich tradycji wolnego Narodu, to ostatnie wypadki z przed lat trzech dowiodły, że ten Naród w niewoli mógł ulec przemocy, ale nie upadł duchem.

Po dniach trudów krwawych, po ofiarnych znojach kraj krzyżów i mogił zamienia się dziś w ziemię tętniącą pracą odrodzenia

Ale niechże w tej pracy przyświecają nam te wielkie h a s ł a jedności i zgody, które wiodły najszlachetniejszych s y n ó w Polski w bój ostateczny i rozstrzygający.

Skończyliśmy w a l k ę zbrojną, aby rozpocząć walkę o duszę polską.

Nie zagubmy jej gdzieś po drodze do wielkiej przyszłości!...

*j. st.*

## W odpowiedzi autorom „Tajemnic".

**(nadesłane)**

Od dłuższego już czasu, pewne koła, dla których Związek Zawodowy Nauczycielstwa P. Szk. Sr. stał się niewygodny, rozpoczęły intensywną antyzwiązkową akcję, tu i owdzie wypowiadając mu nawet otwartą walkę. Wiemy, że każda wsmożona praca ma to do siebie, że rychło mobilizuje przeciwników, czy ideowych, czy też najpospolitszych warchołów. Tak się ma sprawa i ze Związkiem Nauczycielskim. Znana ze swego napastliwego charakteru „Rzeczpospolita" zamieściła szereg notatek, niby informacyjnych, ale w rzeczywistości tendencyjnie przekrętnych, które w szeregi nauczycielskie wnosiły zamęt i rozgoryczenie. A o to wszakże chodziło. I „Rzeczpospolita" właśnie ostatni zjazd nauczycielski z 1 i 2 listop. nazywa „tajnym" (patrz wyjaśnienia w Nr. 3 „Ogniwa", służąc w ten sposób nowym niby argumentem tym kolegom z Włocławka, którzy jeszcze przed zjazdem rozpoczęli antyzwiązkową robotę, o czem zjazd od delegata z Włocławka właśnie się dowiedział. Tem też tłumaczy się tak staranne nagromadzenie materjału, który rzekomo ma wykazać niepolskie niepaństwowe, nieobywatelskie, nieszkolne — i Bóg wie jakie jeszcze — stanowisko Związku. Że tak nie jest, postaramy się dowieść: 1) Delegaci Włocławka nie mieli możności sprawdzenia przekonań „politycznych uczestni

ków zjazdu, gdyż Związek, jako organizacja bezpartyjna (art. 2 Statutu) takiej statystyki nie przeprowadza, przytaczanie więc liczbowych danych jest zupełnie bezpodstawne. Również kłamstwem jest wymyślona „połowa delegatów narodowości niepolskiej", stwierdzić bowiem należy, że z prowincji nie było żadnego żyda, bo o tych tu cto dzi; z Warszawy — było kilku. Prawnie zaś, jako legalnym i zatwierdzonym przez Min W, R. O. P. nauczycielom wstępu zabronić nie można.

2) Zarzut dążenia do objęcia przez Związek całego szkolnictwa jest tak bezsensowny, że nawet nie trzeba tu wyjaśniać; prawdopodobnie zidentyfikowano sprawę wpływów na życie szkolne nauczycielstwa z objęciem (!) szkolnictwa.

3) powstanie komisji Odczytowo-kulturalno - aprowizacyjnej; (nie artystycznej) miało na celu względy praktyczne: budzenie życia kulturalnego, organizowanie odczytów, niesienie pomocy aprowizacyjnej kolegom przez Współdzielnię Związkową. Do jej zadania należy także zbliżenie sztuki do młodzieży przez urządzanie poranków muzycznych, wystaw i tp. Ze niema tu mowy o jakichś próbach bolszewickiego organizowania młodzieży najlepiej świadczy zaufanie władz do tej komisji, czego wykładnikiem jest chyba wyrażnym 300 tys. subsydjum na koncerty i 500 tys. na wystawę okrężną, przez Min. Kultury i Sztuki udzielone.

4) Sprawa nauczycieli łomżyńskich została przez ogół tamtejszego nauczycielstwa oddana do komisji rozjemczej, o rezultacie dochodzenia jeszcze nie wiemy, wszelkie więc sądy o obronie są grubo przedwczesne.

5) Dziwić tylko może zarzut próby łączenia się z innemi organizacjami inteligencji pracującej, wszędzie to jest praktykowane a inteligencji polskiej bardzo gorąco doradzane; nawet stronnictwa sejmowe tworzą bloki, jeżeli wspólna sprawa je łączy. Dlatego też Zarząd Główny Związku nie zawahał się utworzyć ad hoc bloku, gdy chodziło o obronę interesów materjalnych pracowników państwowych i złożenie odpowiedniego memorjału panu Prezydentowi Ministrów. Świadczy to tylko o żywotności Związku i zrozumieniu doniosłości organizowania życia, a nie dezorganizacji i rozproszkowania społeczeństwa, czego wyrazem są właśnie wszelkie próby rozbijania już istniejących organizacji.

6) Jeszcze dziwniejszy będzie zarzut, że Związek złączył się z nauczycielstwem szkół powszechnych (niestety, jeszcze tak nie jest, ale to jeden dowód więcej, na jakich argumentach Zarząd Chrz. p. związku się opiera). Czy dlatego Zarząd ubolewa, że uważa nauczycieli szkół powszechnych za niższych w hjerarchji służbowej i współpracę z nimi miałby sobie za ujmę?

7) Dyskusja nad wyznaniowością szkoły została chyba zamknięta uchwaleniem Konstytucji 17 marca; poruszenie tej sprawy dowodziłoby tylko, że panowie z Chrz. p. związku własnej konstytucji nie znają, co znamiennie rzuca światło na ich obywatelskie stanowisko. A już najbezczelniejsze są insynuacje o jakichś dążeniach do rewolucji społecznej i tendencjach antypaństwowych. Na poważne zarzuty trzeba mieć poważne dowody. Panowie żadnych nie macie, bo Związek ani w pracach swych dotychczasowych ani w uchwałach zamierzeń takich nie dostarczył. Ludzie etyczni — choćby przeciwnicy — w takich razach milczą. Czemuż zresztą delegaci włocławscy w Warszawie nie rozdzierali szat z oburzenia i nie ochrypli z protestów? Zgodne sprawozdania wymagałoby zgodnych podpisów, a braknie ich pod owym artykułem

Nie możemy bez wstrętu odpowiadać na krecią robotę panów z Chrz. p. Związku, gdzie oszczerstwo jest głównym czynnikiem walki. Pracę taką napiętnować należy, bo wnosi zamęt i zohydza nas w oczach własnych.

Podając do wiadomości te sprostowania, zastrzegamy się, że akcja przeciw oszczerstwom i defamacji Związku nie zostaje bynajmniej na tem zakończona

Za Zarząd Oddziału Z. Z. N. P. Szk. Śr. w Sosnowcu.

*Józef Kaczkowski*, prezes,
*Witold Wyspiański* v-prezes

Za Zarząd Oddziału w Będzinie:

*Feliks Adamowicz* — prezes
*Adam Cetwiński*, — v-prezes

Za Zarząd Oddziału w Dąbrowie;

*Janiszewski*. — *prezes*
*Zieliński*.

Sosnowiec, dnia 23 listopada 1921 r.

# Z Górnego Śląska.

## Interesy gospodarcze Niemców na G. Śląsku.

WARSZAWA. Istnieje tendencja rządu niemieckie go **względem Polski wyzyskania** nawiązujących się rokowań górnośląskich. Odsłania to „Vossiche Ztg.", która domaga się rozwiązania zagadnień gospodarczych pomiędzy Polską, a Niemcami na tle G. Śląska, Ma się wrażenie, że Niemcom chodzi o wciągnięcie Polski w orbitę niemieckich wpływów gospodarczych.

## Polsko-Francuska umowa gospodarcza.

WARSZAWA. Dn. 21 b. m. podpisano w Paryżu polsko - francuską umowę gospodarczą w sprawie G. Śląska. W imieniu Francji umowę podpisali, w zastępstwie Brianda, Baupré a w imieniu Polski Dr. Benis. Umowa ma na celu zabezpieczenie Polsce z części G. Śląska znacznych korzyści.

# TELEGRAMY.

## Ustawa przeciw komunistom a Sejm

WARSZAWA, (tel. wł.) Podczas pierwszego czytania ustawy o ściganiu przestępstw, mających na celu przewrót w państwie, pos. Lieberman i Łańcucki wypowiedzieli się przeciwko ustawie, stwiając wniosek przejścia nad nią do porządku dziennego, (wniosek upadł). Pos. Kowalski oświadczył się za ustawą i broni jej gorąco. Pos Barlicki ostro krytykował ustawę twierdząc, że skuteczniejszą drogą do zwalczania komunizmu byłaby radykalna zmiana postępowania władz administracyjnych Pos. Hartylas proponuje przejść nad nią do porządku dziennego. Min. sprawiedliwości, Sobolewski wyjaśnił, że rząd przedłożył projekt ustawy na życzenie Sejmu wychodząc z założenia, że istniejące ustawy są nie wystarczające. — Ustawę odesłano do komisii.

## Konferencja w sprawie kryzysu przemysłowego.

WARSZAWA. W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłowców i robotników w sprawie kryzysu przemysłowego Minister przemysłu i handlu zamierza wystąpić na naradzie ministrów z wnioskiem pewnych ulg dla przemysłowców. Aczkolwiek sfery rządowe liczą się z trudnościami obecnemi w dziedzinie przemysłu i handlu to jednak uważają, że zbyt szeroko i dowolnie udziela na pomoc przemysłowi wytworzyłaby jeszcze większe trudności i rozbudziłaby tylko większe apetyty. Zaznaczyć należy, że minister Michalski oświadczył przedstawicielom przemysłu, że ci tylko przemysłowcy otrzymają kredyty, którzy towary swoje wysprzedają, natomiast o ile rząd stwierdzi, że magazyny przemysłowców są pełne wówczas magazyny te oddane będą pod kontrolę państwową.

## Powrót robotników polskich z Danji.

WARSZAWA. Rozpoczął się masowy powrót robotników polskich z robót z Danji, — W tych dniach przybywa do Oświęcimia partja złożona z około 2 tysięcy osób. Są to „obieżysasi", którzy jeszcze przed wojną wyemigrowali do robót polnych. Krakowski oddział P.K.K.P. otworzył w Oświęcimiu swą ekspozyturę, w celu wymiany waluty duńskiej, przywiezionej przez emigrantów.

## Komuści niemieccy dążą do przewrotu.

BELIN. (wł.) Wobec groźnego położenia wewnątrz Niemiec, kanclerz Rzeszy odbył konferencję z leaderami soc. — dem. i stronnictw centrowych. Jednocześnie zebrała się w tej sprawie i rada gabinetowa. Rząd postawił dać szerokie swobody socjalne i gospodarcze obywatelom państwa i przeciwdziałać robocie wywrotowców.

Komuniści jednak na odbytych zgromadzeniach uchwalili, że do celu ich doprowadzić tylko przewrót państwowye.

## Tryumf Francji w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAT.) (Havas). „New York Herald" podnosi, że wspaniała owacja, jaką zgotowano Briandowi, jest dowodem, iż delegaci państw mają poważny zamiar przyznać Francji największą miarę zbrojeń na lądzie, jaka będzie zgodnie z planami konferencji. Uspokajające wyjaśnienie Balfoura przyczyni się do usunięcia różnic między Francją a Anglją.

---

92 EUGENJUSZ MORET

# Taniec Miljardów.

— Milcz! — zawołał Wiktor bladnąc na myśl, iż Modesta mogłaby się dowiedzieć, że on jest synem mordercy Taillbois'a.

— Dlaczego mam milczeć Właśnie będę mówił, bo chcę by mnie usłyszano. Zależy mi na tem, żeby ojciec Ledoux dowiedział o wszystkiem.

— Nędzny widok twój wstręt tem mnie przejmuje! — zawołał Wiktor. — Ruszaj stąd, a prędko, niech cię kto inny zaprowadzi na szubienicę!

— Ślicznie dziękuje! — odparł Rabiot, nie dając sobie dwa razy tego powtarzać i rzucając się do schodów, które przesadził prawie jednym susem, zostawiwszy w piwnicy Wiktora, Modestę i Led ux, zaczynającego już oddychać po uwolnieniu z krępowanych go więzów.

— Kalinal — mruknął starzec — szczęście, że nic nie zabrał.

Rabiot wybiegłszy smutny i zgnębiony.

— Znowu wszystko djabli wzięli — szepnął do siebie — ale któż mógł przypuszczać, że rzeczy przyjmą taki obrót.

Zrozpaczony, na myśl, że ani szeląg nie brzęczał mu w kieszeni, w dniu, w którym tyle złota miał przed oczyma, Rabiot, pomimo to nie nazbyt przeklinał losy, które przecie dotąd zostawiły mu głowę na karku w całości.

— Szatan, nie człowiek! — zawołał półgłosem do siebie. — Dwa razy w ciągu paru godzin znaleźć go w dwuch o milę drogi odległych od siebie miejscowościach i zawsze w stanowczej chwili, to już trzeba mego nieszczęścia!... Otóż to gdy się jest tylko łotrem do połowy — dodał gorączkowo biegnąc po ulicy i odświeżając na wietrze nocnym rozpalone oblicze. — Wszystko albo nic, powiada przysłowie i przysłowie ma rację. Gdybym był Gautrotem, w jednej chwili wyekspedjowałbym lichwiarza na tamten świat i napełniwszy kieszenie drapnąłbym, przynosząc zaszczyt mojemu rzemiosłu! W tej chwili, grzejąc nogi przed kominkiem, jak spokojny mieszczanin, marzyłbym poważnie o rozpoczęciu uczciwego życia aż do samej śmierci. Ale jestem głupcem i mam przesądy. Ręce moje nie znoszą krwi ludzkiej. Musiałbym chyba załatwiać te sprawy w białych rękawiczkach i zjawiać się przed memi ofiarami w czarnym stroju i w jedwabnej kamizelce. Przedsięwziąłem pocieszne środki dla uniknięcia śmierci starego sknery. Związałem go, bagatela zatkałem mu gębę; o, osioł, osioł ze mnie! Przygotowania te zajęły mi tyle drogiego czasu i właśnie w chwili, gdy już miałem zacząć używać rozkoszy w nagrodę zacnego postępku, krak, szast; zjawia się Gautrot jak zły duch i wszystko djabli biorą!... To się nazywa być prawdziwie nieszczęśliwym!

Rabiot znajdował się wówczas na przedmieściu Saint-Jacques, przy końcu ulicy du Port-Royal.

— Dalbóg — rzekł do siebie — nie mam innego noclegu na dzisiaj. Jak chyba w mieszkaniu u żony. Idźmyż do żony! Jutro skoro świt, wyjdę na miasto i pomyślę co dalej począć.

Rabiot ani się spodziewał co go czeka na ulicy de l'Ouest.

W niespełna godzinę po jego odejściu, zastukano gwałtownie do mieszkania nieszczęśliwej kobiety, którą zostawił w rozpaczy.

Lucyla przed otworzeniem drzwi, spytała kto przyszedł.

Odpowiedziano jej, że nie był to kto inny, jak tylko komisarz policji z trzema agentami.

Wpuściła ich.

— Pan Rabiot? — zapytał pierwszy.

— Ależ pan Rabiot tu nie mieszka — odparła młoda kobieta.

— Wiemy o tem. Mamy jednak pewne powody przypuszczać, że będzie właśnie tu dzisiaj nocował.

Lucyla, blada i zmieniona nie wiedziała, co odpowiedzieć.

— Pani! — ozwał się komisarz — za godzinę lub dwie jak się należy spodziewać, mąż pani będzie w naszych rękach Naszym obowiązkiem jest ująć go, zanim rozpocznie szereg występków.

— Mów pan; jestem gotowa i dość silna, ażeby wszystko wysłuchać.

— Nic nie mam więcej do nadmienienia, chyba to tylko że pani możesz się nas wcale nie obawiać. Środki bezpieczeństwa, jakich używać będziemy, dotyczą wyłącznie pani męża. Mamy nadzieję, że pani zachowasz się rozsądnie.

— Poddaję się woli władzy — odparła Lucyla, kłaniając się i odchodząc do drugiego pokoju.

Agenci wyszli i stanęli na straży przy drzwiach mieszkania.

W dwie godziny potem, Rabiot wchodził na ulicę de l'Ouest.

Ale ktoby wszedł wówczas do wnętrza sypialni Lucyli usunąłby się z przestrachem, na widok młodej kobiety.

c. d. n.

## Kowno wobec wypadków wileńskich.

WARSZAWA. „Pol:es" donosi, iż dzienniki wieńskie przepełnione są ormacjami w sprawie leńskiej a odjazd gen. ligowskiego nazywają czą komedją i twierdzą, dnocześnie, że do ilna mają nadciąg (?) nowe oddziały lskie. Zwycięstwo Piłsud ego wywołało w kołach lityczych kowieńskich gatywne wrażenie. Daje zauważeć u niektórych ynników politycznych dą nie do nawiązania z Pol ą rokowań bezpośrednich

## ch powstańczy na Ukrainie.

WARSZAWA, (Russpr.) ch powstańczy na Ukrainie nie wygasa, lecz odwro e — przybiera charakter raz więcej ożywiony.

Ze źródeł dobrze poinmowanych współpracownik Russpress dowiaduje ę, oddziały powstańcze jęły w ostanich dniach katerynosław.

Na zachodniej Ukrainie ało się bolszewikom, posiłującym się trzema pancernemi pociągami odebrać owstańcom stacje węzłoe Fastow, Koziatyn, i mierzynkę i zepchnać od ziały powstańcze w połuniowym kierunku od linji olejowej — Zmierzynka.

W rejonie Korostenia owstańcy wstrzymali swój arsz w kierunku Kijowa zajęli wyczekującą pozycję. Wiadomość o przeniesieniu głównej kwatery sił owstańczych do Zytomierza są, jak się zdaje mylne ehodżcy z Zachodniej zęści Ukrainy stwierdzają, e władze sowieckie de facto jest uznawana jedynie Odesie, Kijowie i na niektórych liniach kolejowych. Dla podniesienia ducha czerwonoarmiejców, olszewicy wmawiają im, że duch powstańczy na Ukrainie znacznie pogorszy prowizacyjne braki Rosji ow. Na czele powstańców toi ataman Tiutiun: pomocnikiem jego jest dowódca oddziaływ powstańczych z ad rzeki Boch — ataman abołotnyj, któremu podlegają także i rosyjskie oddziały antybolszewickie uformowane w Chersońskiej ubernji.

## Kronika telegraficzna.

× Komisja rolna przyjęła wczoraj projekt ustawy o likwidacji serwitutów na kresach wschodnich.

× Minister spraw zagranicznych uznał w porozumieniu z senatem w. m. Gdańska p. Foerstera, jako prowizorycznego konsula generalnego Rzeszy niemieckiej w Gdańsku.

× Dalszą dyskusje nad projektem ustawy, zmieniającym ustawę o ochronie lokatorów z d. 18 grudnia 1920 roku, komisja prawnicza postanowiła odroczyć do 1 grudnia. Na tem zebraniu, na które zaproszony będzie prezydent m. st. Warszawy, przedstawiciel rządu przedstawi projekt sposobu wykonania ustawy z d. 18 grudnia 1920 r.

× Dn. 23. bm. w Toruniu odbyło się inauguracyjne posiedzenie nowej Rady miejskiej.

× Onegdaj w urzędzie pocztowym na dworcu kolejowym w Krakowie w czasie urzędowania dokonano śmiałego włamania do sortowni listów amerykańskich, Stwierdzono b ak 720 listów pieniężnych.

× B. poseł polski w Moskwie, Tytus Filipowicz, został mianowany przewodniczącym komisji międzyministerjalnej do spraw niesienia pomocy głodnym w Rosji.

× Wobec pojawienia się pogłosek w prasie o rzekomym zamiarze narzucenia Polsce przez konferencję w Waszyngtonie ograniczenia zbrojeń. M. S. Z. stwierdziło w drodze urzędowej, iż żaden z uczestników konferencji wniosku takiego nie stawiał.

× Przed krak. sądem okr. karnym rozpoczęła się rozprawa przeciw Henrykowi Zajcowi, pochodzącemu ze Śląska Cieszyńskiego, oskarżonemu o zbrodnię zdrady stanu i oszczerstwo na osobie gen Latinika. Ponieważ większość świadków nie zjawiła się przeto zarządzono odroczenie rosprawy.

× Petruszewicz zaczyna obecnie coraz silniej ciążyć ku Rosji. Zmiana ta frontu nastąpiła przedewszystkiem dzięki rosyjskiem monarchistom, których rada wybrana na zjeździe — Reicheni hallu, udzieliła Petruszewiczowi pewnych subsydyów.

× Ilość przesyłek pieniężnych od Polaków, zatrudnionych przy robotach we Francji, znacznie się zwiększyła w tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym. W roku 1920 przysłano stamtąd do Polski około 1365 tysięcy franków, w tym roku zaś do września nadesłano około 1900 tysięcy franków, nadesłało zaś je 4,808 osob.

## Humor polityczny.

### Stronnictwo bez zarządu?

Skutki wolnego handlu i konkurencji dają się odczuć nietylko wśród kupców, ale wśród leaderów stronnictw politycznych.

Handluje się tu kiełbasą wyborczą mocno podejrzanej jakości, która działa szkodliwie nie tylko na żołądki ale i na mózgi..

Leaderzy partyjni sami w końcu nie wiedzą, kto stanowi o ich partjach i kto jest rzecznikiem i wyrazicielem opinji partyjnej.

Dowodem tego są dwie niewinne wzmianeczki w „Iskrze" Nr. 226, z dnia 25 listopada rb. a mianowicie:

1). p. t „CZY TO PRAWDA"? która brzmi:

„Krążą po mieście pogłoski, że wyborcy Zagłębia zamierzają prosić dr Falkowskiego o złożenie i mandatu Ponieważ w tej sprawie zwracano się i do redakcji z zapytaniami, przeto uważamy za stosowne zapytanie zwrócić pod adresem zarządu oddziału miejscowego NZL., gdyż dr Falkowski wyszedł z listy N Z. L".

i 2), p. t „Z ZYCIA POLITYCZNEGO" nast. treści:

„Korespondent sosnowiecki „Rzeczypospolitej" donosi o likwidacji NZL. w Sosnowcu które ma jakoby działać wspólnie z tak zw. centrum narodowym. O tym wszystkim w Zagłębiu nic nie wiadomo, a i my żadnych konkretnych danych w tym względzie nie posiadamy Możeby czynniki miarodajne wyjaśniły tę bądź co bądź ciekawą kwestję".

Po przeczytanie tych wzmianek, umieszczonych w piśmie, podpisywanem przez członka zarządu N. Z. L, jako redaktora odpowiedzialnego, nasuwa się pytanie:

„Panie Redaktorze, czy Pan kpi, czy o drogę pyta?

Spojrzyj no Pan w lustro, i zapytaj go gdzie zarząd N. Z. L."?

Czy to nie wieża Babel, to miłe pismo „bezpartyjne"?..

*Wobec częstego zwracania się do nas telefonicznie przez osoby zainteresowane w sprawie „Księgi Adresowej" komunikujemy, że „Kurjer Zagłębia" nic wspólnego z wydawnictwem wyżej wspomnianej księgi niema, jak również p redaktor Józef Maciejowski, od dnia 12 lipca r.b. w „Kurjerze Zagłębia" nie pracuje ani też nie jest naszym reprezentantem.*

*Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia".*

# KRONIKA.

— **Grafika polska.** Wyszedł z druku zeszyt czwarty dwutygodnika „Grafika Polska", (Warszawa Marszałkowska 113) pod zbiorową redakcją znawców i fachowców. Zeszyt przedstawia się okazale, bogaty w treść teoretyczną, posiada też liczne wzory i podobizny klisz, świadczących o wyrobionym smaku i artystycznej kompetencji redaktorów.

— **Sprawa wodociągów w Zagłębiu.** Wskutek robót ziemnych i kopalnianych odczuwa się w Sosnowcu i okolicznych miastach i osadach katastrofalny brak wody zdanej do picia, a niekiedy nawet do ratowania płonących domów. Sprawa braku wody w Zagłębiu była szereko już omawianą przez Magistraty i Sejmik będziński, oraz delegatury rządowe, a nawet Ministerjum robót publicznych, ale utknęła, właśnie z powodu niejasnego w tym przedmiocie stanowiska Sejmiku. Tymczasem plan budowy wodociągów jest gotów, opracowany przez inż. Rosłońskiego ze Lwowa, a Rząd w najbliższym czasie zamierza do tej budowy przystąpić. Rozchodzi się tylko komu oddać koncesję. Możeby jednak, należało zaradzić brakowi wody, zdanej do picia drogą zwiększenia ilości studzien w miastach Zagłębia, z doprowadzeniem niektórych jakie się zepsuły do należytego stanu.

— **Uprzątanie ulic** Wbrew istniejącym przepisom sanitarnym uprzątanie ulic w miastach Zagłębia uskutecznianem bywa w nieodpowiedniej porze, to jest po godz. 8 rano, w czasie największego ruchu młodzieży szkolnej, która wtedy podąża do szkoł. Przypominamy więc, że odnośne przepisy magistratów ustanowiły uprzątanie ulic i placów, w porze zimowej, do godz. 7 rano a w lecie do godz. 6-tej.

— **Obywatelskie stanowisko robotników.** W kopalniach węgla brunatnego w okolicach Zawiercia za obopólną zgodą pracodawców i pracowników ustalono nowe normy wynagrodzenia za pracę o 25 roc. niższe od dotychczasowych. Na zniżkę wynagrodzenia za pracę wpłynęło obywatelskie stanowisko robotników, którzy, nie chcąc powodować kryzysu w stosunkach pracodawcy do pracownika, w ten sposób znaleźli wyjście z sytuacji i zapobiegli zwiększeniu się ilości bezrobotnych.

— **O wodę przegotowaną.** Statystyka Urzędu Zdrowia wykazuje że w rubryce chorób zakaźnych 90% przypada w Zagłębiu na tyfus brzuszny, grasujący wskutek braku dobrej wody do picia. Z tego powodu, byłoby pożądanem wznowienie zwyczaju przedwojennego, aby zarządy kopalń i zakładów przemysłowych w Zagłębiu, poleciły przygotowywać dla robotników codziennie wodę przegotowaną do picia albo nawet kawę czarną zabezpieczającą ich żołądki od niezdrowej zimnej wody z podejrzanych zbiorników. Zarządzenie to, bezwarunkowo wpłynęłoby w sposób dodatni na zdrowotność robotniczą zmniejszając zarazem ponurą wieloprocentowość duru brzusznego, i wogóle, chorób zakaźnych w Zagłębiu.

— **Przemycanie walut.** Dnia 23 bm. na moście Szopienickim, skonfiskowane 171 tysięcy mk. polskich Janowi Muochemu, a nazajutrz dn. 24 na sali rewizyjnej urzędu celnego 120 tysięcy mk. polskich Władysławowi Wiśniewskiemu. Obaj odpowiedzą sądownie za usiłowanie przemytnictwa walutowego na szkodę państwa

— **Kto dziś nie szmugluje.** Onegdaj b. wójt z Milowic p. Jan Przybyłek udając się za granicę przez Sosnowiec ukrył starannie w butach większą ilość pieniędzy, które miał zamiar „przeszmuglowawać" za granicę. Na komorze jednak urzędnikowi nie wystarczyło wójtowskie słowo, że oprócz pokazanych pieniędzy w portfelu więcej nie posiada, obrewidował go dokładnie i znalezione pieniądze skonfiskował, Podobny wypadek spotkał też przed paru dniami p. Heimana dyr. z Zawiercia który nie wiedział że większej ilości 5 cio tysięcznych banknotów za granicę przewozić nie wolno.

— **Sprawa o rozbój.** Sąd Okręgowy w Sosnowcu, na jednem z ostatnich posiedzeń rozpatrzył sprawę o rozboje, dokonane przez bandę dawno zorganizowaną i zaopatrzoną w broń. Banda ta obrabowała w latach 1818 i 19 szereg osób, w Moczydle pod Lubiążem, odebrawszy przemocą 20 tyś. marek Salomonowi Kosbachowi, i na szosie Strzemieszyckiej 4000 rubli oraz 12000 koron Antoniemu Klucznemu jako też Ickowi Rechnicowi i Kruszyńskiej większą gotówkę w Strzemieszycach. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, po przeprowadzeniu dokładnego śledztwa i zbadaniu świadków wydał po rozprawie wyrok skazujący oskarżonych: Bolesława Budzowskiego Bolesława Szczypka i Antoniego Dylę, każdego z nich na 6 lat więzienia, zaś po zastosowaniu amnestji zasądził im po 4 lata, Również po 4 lata więziennego zamknięcia otrzymali Bronisław Musiałek, Florjan Cieplak i Wiktorja Witas.

— **Sprawa o morderstwo.** W sprawie o zabójstwo Berka Spiegelmana i Szmula Englendera, oraz napadu na Zysmana Kohna w w Gołonogu, Sąd Okręgowy postanowił dochodzenie wszelkie umorzyć, z uwagi że oskarżony o udział w tych dwuch przestępstwach Jan Wartak zmarł w więzieniu Chęcińskiem a inni sprawcy nie byli zgoła ujawnieni.

— **Kradzieże.** Dn. 19 bm. w garderobie teatru nieznany sprawca przez oszukanie wiszącego odzienia, znalazł i przywłaszczył sobie bransoletę złotą, na szkodę p. Wład. Milczak Śledztwo w toku.

Władze policyjne aresztowały służącę — złodziejkę, w osobie Maryai Adamek, która skradła pled Wiktorowi Berre wartości 8000 mk. zaś, p. Maurycemu Reinerowi garderobę, za 5200 mk.

Dnia 20 spisano protokuł w sprawie kradzieży mięsa wołowego, wartości 10.000 marek z jatki Froima Szajnermana, Modrzejowska 53.

Tegoż dnia, ujęto Józefa Suchońskiego, który skradł skóry powozowe Sewerynowi Buchnerowi (Kowalska 8), wartości 60,000 marek.

Dnia 21 aresztowane Hanę Wejntraub, za kradzież 4000 mk. spełnioną u Heleny Gałkowej (Piaskowa 4).

## Z teatru H. Czarneckiego.

### (Komunikat).

Dziś, pełna humoru „Rozwódka", operetka Falla, z oryginalnemi tańcami i zajmującą muzyką. Obsada pierwszorzędna; pp. Bonecka—jako Rozwódka, Józefowiczowa — jako redaktorka „Wolnej Miłości" walczyć będą ze sobą o palmę pierwszeństwa. Role męskie reprezentować będą; pp. Józefowicz, Nawrocki, Dąbrowski, Zakrzewski, Truszyński, Kisielewski, Pachniewski i inni. Taniec dopełnią całości.

Jutro w niedzielę na przedstawieniu popoł. afisz zapowiada „Pannę w koszarach, operetkę z wielką dozą humoru z życia synów Marsa.

— **Prymas cyganów L. Kalmana**, najpopularniejszego kompozytora doby obecnej dany będzie na jutrzejsze wieczorowe przedstawienie z p. Józefowiczem w roli tytułowej.

W poniedziałek, premjera komedji Abramowicza. Ruszkowskiego „Mąż z grzeczności".

We wtorek koncert Namysłowskiego.

— **Telefon w teatrze**, do wiadomości publicznej podajemy, że gmach teatru został połączony z siecią telefoniczną Zagłębia Nr. tel. 203,

## Z operetki.

„Prymas cyganów" E. Kalmana — to operetka śpiewna z treścią libretta głębszą niż bywa ona w innych takich utworach. Walka nowych prądów, z rutyną i ostateczny tryumf nowych młodszych sił, a zarazem zwycięstwo prawdziwej sztuki, opartej na zdobyczach wiedzy, nad zwykłą maestrją, którą ma cygan przeciętny. Partję tytułową odśpiewał p. Józefowicz, który umie podobać się publiczności. Sekundowała mu wybornie, w roli córki Sabci p. Józefowiczowa, a p Szlązak jako Laczi także był całkiem niezły i głosowo usposobiony. Julją (kuzynka) była p. Bonecka, której krystaliczny sopran brzmiał tonem przeczystym. Wyróżniał się również p. Otrembski w komedjowej swej roli hrabiego Iizma. Pp. Puchniewski, Nowakowski, Truszyński i Linkowska zasługują także na uznanie, jako sumienni swych ról wykonawcy. Wypada nadmienić, że orkiestra pod nowa batutą dużo zyskała.



## DROBNE OGŁOSZENIA

**Biuralistka**

pierwszorzędna siła potrzebna do interesu przemysłowego Kandydatka musi posiadać piękny i wyrobiony charakter pisma, musi prowadzić książki oraz i całą korespodencję handlową, będzie załatwiała interesantów i zastępować właściciela firmy. Tylko piśmienne zgłoszenia składać w Adm. Kurjera Zagłębia. 1521

**Futro**

do podróży, futerko do wyjścia, fartuch ciepły do powozu lub sanek piecyk patentowany (szamstowy) piecyk elektryczny biurkowy ciężary gimnastyczne otomany i wiele innych przedmiotów poleca skład mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego 3 Maja Nr, 22, 1523

**Do sprzedania**

nowe garnitury, palta i obuwie ul. Chemiczna d Geugebaera Nr. 5 m. 22. Zgłoszenia w niedzielę rano, 1928

**Na rok 1-22**

Swieże żurnale nadeszły do księgarni A, Gaweckiej w Stelcu ceny niskie 1527

**Fortepian**

tanio sprzedam. Dęblińska Nr. 11 stróż wskaże. 1446

**Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy**

ul. Piłsudskiego Nr. 16, poleca służbę domową, niewykwalifikowanych robotników, rzemieślników, terminatorów oraz biuralistów, maszynistki, techników i kandydatów innych zawodów Pośrednictwo bezpłatne. 838—10

**Wychodząc**

z pociągu Warszawskiego dn. 24.XI [...] 7 rano zostawiłam torebkę skórzaną zawierającą złoty zegarek z dewizką i inne drobiazgi. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem do redakcji „Kurjera Zagłębia". 1515

**5000 mk,**

nagrody otrzyma oddawca teczki z zawartością poczty, do Polskiego Banku Przemysłowego zabrany w dniu 23 bm. przez pomyłkę w tutejszym Urzędzie Telegraficznym. 1508

**Osoba młoda**

inteligentna, niezależna, poszukuje posady gospodyni. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Zagłębia pop „Nr. 100." 1507

**Zgubiono**

tymczasową legitymację osobistą wydaną przez Magistrat m. Sosnowca na imię Hamera Stefan 1522

**Zaginął**

paszport na imię Bronisława Całka wydany w gminie Mierzęcice, 1516

**Zaginęła**

karta powołania wydana przez P.K.U. w Będzinie na imię Józef Grinlewicz 1517

Wydawca: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.